KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Grudnia. — Rok 1849. Piątek. № 337. Jutro, ŚŚ. Flawjana i Zenona Żoł:.

W dniu 6/18 b. m., doroczny obchód Imienin N. PANA, w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien w *Nowej Alexandrji*, uświetniony został obecnością Członków Rady Instytutu: JW. Jenerała-Majora *Albertowa* i Rzeczywistego Radcy Stanu *Petrowa*, którzy po zwykłej sessji w wilję dnia tego odbytej, asystowali nazajutrz JW. *de Grotten*, Przełożonej Instytutu, w całodziennej uroczystości. Po modłach odbytych z rana, w obu Kaplicach Instytutowych przez wszystkie Uczennice, za pomyślność NN. swoich OPIEKUNÓW, całe grono Panien przeszło do wielkiej sali, gdzie przybyłej niebawem JW. Przełożonej, złożyły wraz z swemi Przewodniczkami, powinszowanie; nawzajem zaś, otrzymały zapowiedzenie wieczornej zabawy. Następnie w salonie Przełożonej, winszowali Jej, Kapelani, Nauczyciele i Urzędnicy Instytutu, a o godz: 3ciej zaproszono do stołu, przy którym wzniesiono toast za zdrowie NN. PAŃSTWA i całego MONARSZEGO DOMU. O godz: 6ej rozpoczęła się nader ożywiona zabawa. Obraz ten był uroczy i rozczulający. Oddane jej całem sercem młode Uczennice, cieszyły się swem szczęściem, nie myśląc ile szczęścia i pociechy spoczywa na nich w przyszłości dla ich rodzin i społeczeństwa, i ile wdzięczności winne będą za trudy i staranie dla ukształcenia ich przymiotów tak ciała jakoteż i duszy, a to wszystko bez żadnej między niemi różnicy, czego warunek już w jednakowości ubioru położony został. Lecz nieco przekroczona godzina spoczynku wybiła i wszystkie Panny stanąwszy w półkole, dźwięcznym chórem młodocianych głosów, odśpiewały Hymn *Lwowa*, jakby dając odwet myśli, która je owiała.

JO. Xżna Katarzyna *Lubomirska*, małżonka JO. Xcia Konstantego *Lubomirskiego*, przybyła do Warszawy z Gub: Wołyńskiej.

Ludwika *Krzywoszewska*, Córka WW. Magdaleny z Koehlerów i Dominika *Krzywoszewskiego*, Dziedzica dóbr, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zeszła z tego świata. Exportacja zwłok nastąpi jutro o godzinie 3ciej po południu, z pałacu Nro 460 przy ulicy Senatorskiej, na smętarz Powązkowski; na którą w żalu pogrążeni Rodzice i Rodzeństwo, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana Ottona *Nenneke*, Radcy Honorowego, Komisarza Policji Wykonawczej M. Warszawy, o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Żona wraz z Córką, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

Jutro, o godz: w pół do 11tej rano, jako w rocznicę zgonu ś. p. Leona *Samoiloff*, Dragomana Ambasady Rossyjskiej w Konstantynopolu, odbywać się będzie w Katedralnej Cerkwi Śtej TRÓJCY żałobne Nabożeństwo; na które stroskana Matka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, aby w dniu tym smutnej pamiątki, łącząc z nią swoje modły, nie raczyli odmówić ostatniej przysługi zmarłemu.

Najskuteczniejszym środkiem zapobieżenia znaczniejszym klęskom od zarazy bydlęcej, jest zniszczenie jej w samym zarodzie, przez wybicie pierwszych sztuk chorych i podejrzanych o zarazę. Wskazanem to już zostało w Ustawie Policji weterynaryjnej (§ 77 i 66); lecz z powodu dotychczasowego braku asekuracji na bydło, zostawione było własnemu uznaniu właścicieli bydła, uciec się do tego środka i poświęcić dobrowolnie część swych inwentarzy dla ocalenia reszty. Obecnie Komisja Rządo: Spraw Wewnętrznych powzięła z raportu Rządu Gubernjalnego Lubelskiego wiadomość: że w Pcie *Hrubieszowskim* w gminie i wsi *Skryhiczyn*, właściciel tejże wsi Pan *Zbyszewski*, za pojawieniem się między bydłem włościańskiem zarazy bydlęcej, na którą zachorowały cztery sztuki, i jedna z nich już odeszła, pozostałe trzy sztuki chore od włościan zakupił, i takowe polecił zabić, a następnie, w myśl obowiązujących przepisów, wraz ze skórami zakopać, przez co dalsze szerzenie się zarazy w zupełności przerwane zostało, i pomimo upłynienia od tego czasu już dni 30tu, nie okazały się tamże żadne ślady zarazy bydlęcej. O takowem przykładnem postąpieniu właściciela wsi Skryhiczyn Pana *Zbyszewskiego*, podaje się z polecenia Kommisji Rz: Spraw W. i D. do powszechnej wiadomości, tak dla udzielenia mu należnej pochwały, jak i zachęcenia innych właścicieli do podobnegoż czynu.

Podług otrzymanej wiadomości przez Sztafetę z *Zawichostu*, lody na Wiśle pod tem miastem w d. 19 b. m. o godz: 10ej wieczór, przy wysokości wody stóp 9 cali 2, ruszyły. W skutek tego, rozbieranie mostu pod Warszawą przyspieszono, i w dniu dzisiejszym znaczna już część onego z linji sprowadzoną została.

W *Nowej Resursie* dane będą następujące zabawy, mianowicie: dnia 31 Grudnia r. b., Bal; dnia 12 i 26 Stycznia 1850 r., Wieczór z tańcami; dnia 9 Lutego 1850 r., Bal.

Grane onegdaj w Teatrze Rozmaitości *Kontredanse* z motywów opery *Prorok*, Meyerbeera, nakładem *Bernstejna*, są ułożone na orkiestrę przez N. *Kurzątkowskiego*, nie zaś kompozycji tegoż. Nabyć je można we wszystkich Składach muzycznych.

(A. n.) Mości Redaktorze! Urodziłem się pod znakiem *Koziorożca*, i nie wiem czyto przypisać wpływowi konstellacji mojego urodzenia, od samej młodości doznaję ciągłego rozbijania się o wszystkie rogi. Wczoraj właśnie ulegając takiemu przypadkowi, uderzyłem samym

końcem nosa o róg ulicy Senatorskiej i Miodowej, odstąpiłem nieco na stronę, aby ochłonąć od przykrego *tête á tête* z przytwardym końcem muru, ale cóż na to powiesz, wpadłem z deszczu pod rynnę, z rogu ulicy dostałem się na narożnik sklepu Braci *Moes*, w którym nierównie, więcej mieści się narożników, ile ich *Warszawa* liczy na ulicach. Byłbym może złorzeczył mojemu losowi, gdyby mnie od razu nie olśniły świetność i obfitość tego znakomitego w kraju zakładu. W rzeczy samej,pomyślałem w duchu,to czysty traf nawija mi sposobność zakupienia potrzebnych w obecnej porze *kolend*, i niezawiodłem się w tej suppozycji,gdyż sklep PP. *Moes* pod tym względem zadowolił mnie zupełnie. Znalazłem tam arcy-gustowne,przy tem i tanie obicia,zewszystkiemi przynależnemi rozetami i narożnikami, niezbędne w gospodarstwie ceraty, przecudowne etykiety, pudełeczka, bonbonierki; dla mnie zaś samego nierównie przyjemniejszą kolendę bo wyborne korty i sukna, mięciutkie i trwałe syberyny, baję, wygoń i mnóstwo innych wełnianych wyrobów,które wyganiają zimno,a nie wypuszczają ciepła.Nabyłem więc wszystkiego po trochu i byłem z kupna zadowolony, czego dowodem, żem zapomniał o rozbitym nosie. Dla skompletowania kolend, udałem się za *Żelazną bramę* po bawidełka dla dzieci. Zmierzałem wprost do *Gościnnego dworu*, ale minąwszy *Przechodnią*, znowu *konstellacja* moja zatrzymała mnie na rogu, przed domem zwanym *Schmitnera*, u sklepu Pana *Fordon*. Przyznaję, miałem wyobrażenie bardzo dziecinne, gdy mniemałem zastać tu same bawidełka; sklep P. *Fordon* jest elegancki w całem znaczeniu wyrazu, a dobór nagromadzonych w nim towarów, do coraz liczniejszych nęcił mnie zakupień. Wskazałem ci Szanowny Redaktorze dwa niewyczerpane skarby dla potrzebujących kolend, a teraz na zakończenie muszę ci jeszcze donieść o fakcie, którego byłem świadkiem naocznym. Przechodząc przez plac *Żelaznej bramy*, spostrzegłem jak chłopek prowadzący furę siana, pewno także zrodzony pod znakiem *koziorożca*, tak potężnie uderzył o róg sterczących wybojów, że fura przewaliła się i czerniące się pod niem błoto, zamieniła w zaimprowizowaną łąkę. Chłopek snać nie w ciemię bity, zamiast trudzić się i biedzić nad pracą niepodobną do wykonania jednemu, rozbeczał się w niebogłosy, zaklinając lamentem, aby ratowano jego kuma przygniecionego furą. Co tchu ruszyli przechodzący i sąsiednie rybaczki na pomoc; potężne plecy, i żylaste ręce przywróciły siano do pierwotnego stanu; ale gdy zapytano chłopka, gdzieby się jego kum podział (nikogo bowiem pod furą nie było), zagadniony, odrzekł z flegmą: »Jużci musiał albo odejść wprzódy, albo tak się zgniótł, że nic z niego nie zostało.”— *R.*

W dniu $^1/_{13}$ b. m. ustanowiony został przez Administratora, nowy *Kantor Loterji*, na imie Kolektora Izaaka *Pacanowskiego*, w mieście Tomaszowie Mazowieckim.

Zachęcony pięknym i przykładnym czynem W. Matjasa *Rosen*, składam na ubior według przepisów, dla biednych Izraelitów zł. 200. J.

Fabryka *Mintera* pragnąc wyroby swe coraz przystępniejszemi uczynić, a szczególniej być w możności częstego wydawania nowych gier, obecnie cenę niektórych zabawek znacznie zniżyła. Lubo nowy cennik już obejmuje ceny zniżone, dla upowszechnienia ich, dodajemy, iż obecnie Magazyn mód kosztuje zł. 20; Wieś zł. 6 gr. 20; Menażerja Akena zł. 13 gr. 10; Alfabeta (426 kartek), w skrzynce z przegrodami i opisem zł. 10; Strzelanie z łuku zł. 10; Przysłowia zł. 8; Król kurkowy zł. 6 gr. 20; Wianki, Biesiada, Jarmark Łowicki, Przygody żołnierza, wszystkie po zł. 5; Podróż do miasta zł. 4; Państwo zwierząt i Podróże Robinsona po zł. 6 gr. 20. Oprócz tychże, Fabryka znaczną partję zabawek i gier, przeznaczyła na wyprzedaż, których ceny nierównie jeszcze są niższe; wykaz ich znajduje się przy końcu cennika.— Winniśmy tu jeszcze nadmienić, iż na przypadek nie bardzo pprzyjaznej pory do sprawunkóww dwóch Składach komissowych, na Krakow:-Przedm:, w Magazynie huty *Galicynów*, i w Sklepie Rozmaitości *Konopackiego*, Zabawki gry i różne inne wyroby fabryki *Mintera*, złożone na podarunki, nabywać można po cenach stałych, takich samych jak w fabryce.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Don Juan*, Panna *Ricoli*, oraz PP. *Troszel* i *Stolpe* 4-kroć.

Według otrzymanych przez nas wiadomości handlowych z *Gdańska*, a dochodzących do d. 13 b. m. płacono tamże: za łaszt *pszenicy* wysoko pstrej (129 do 130 fun: ważącej), po 790 złp.; za dobrej pstrej (130 fun: wagi), po 740 złp.; nakoniec (127 do 128 funt:) po 734 złp.

Austrja. Wiedeń 16go Grudnia.— Arcy-Xżę *Ferdynand d'Este*, Xżę *Modeny*, umarł w *Brunn* na tyfus. — W *Peszcie* niedawno skazano na śmierć dwóch Pastorów protestanckich *Toth* i *Hajdu*; karę tę jednak zamieniono na 20-letnie więzienie.— Z *Ołomuńca* donoszą, że dyrekcja kolei żelaznej otrzymała polecenie, by przygotowała wszystko do przewozu znacznego transportu wojsk. Z tego powodu równie jak z posunięcia wojsk austr: aż do samej granicy, ciągle krążą wieści o zajęciu *Saxonji*.— Wczoraj Cesarz wyjechał z Arcy-Xżną *Zofją* do *Brunn*, by pocieszyć wdowę po Arcy-Xciu *Ferdynandzie*.— Władza wojskowa w *Hermanstadt* w Siedmiogrodzie, przedsięwzięła środki najsurowsze. — Zmarły Arcy-Xiązę *Ferdynand Karol Wiktor*, padł ofiarą gorliwości w służbie i ludzkości. W szpitalach w *Ołomuńcu* grasuje silny tyfus; Arcy-Xżę kilkakrotnie w nocy zwiedzał je z swym Adjutantem; z tej przyczyny Adjutant w trzy dni, zaś Arcy-Xżę nieco później zmarli. Z nim wygasła nadzieja potomstwa w domu *d'Este*; panujący Xżę *Modeny* nie ma dzieci, a Stryjowie Arcy-Xżęta *Ferdynand* i *Maxymiljan*,

liczą po lat 70. Zmarły Arcy-Xżę urodził się w r. 1821 20 Lipca; w 1847 pojął za żonę Arcy-Xżnę *Elżbietę*, córkę Arcy-Xcia *Józefa Palatyna;* był Jenerał-Majorem w służbie austr:. Siostrą zmarłego jest dzisiejsza małżonka Xcia *Bordeaux.* — Baron *Jellachich* bawi tu ciągle dla spraw sławiańszczyzny, które dalekie są od urządzenia, i coraz więcej przedstawiają trudności. — Jeden z dzienników rządowych donosi, że Cesarz napisał własnoręczny list do Króla *Pruskiego*, z czego wnosić należy oporozumiewaniu się obu panujących.— W *Siedmiogrodzie* władza wojskowa ma do czynienia wiele z zbrojnemi jeszcze Wołochami, którzy się rabunków dopuszczają.— Wszystkie gminy żydowskie *Węgier*, z wyjątkiem *Preszburga, Temeswaru* i województwa *Serbskiego*, pomimo przedstawień licznych, mają zapłacić 2,200,000 złotych reńs: kotrybucji wojennej rozłożonej na lata.— Stronnictwo niemiecko-madziarskie w części *Banatu* przyłączonej do województwa *Serbskiego,* domaga się przyłączenia tego kraju do *Węgier.* — Z początkiem r. 1850 z wyjątkiem korpusów we *Włoszech*, *Tyrolu* i *Czechach*, wszystkie wojska Cesarsko-Królew: przejdą na stopę pokoju, ze zmniejszeniem żołdu. Środek ten nakazuje stan finansów. — W *Słowacji*, zaprowadzeniu żandarmerji stawiają przeszkody.— Na giełdzie tutejszej nowa pożyczka zniża się w kursie, i niewiadomo co pocznie Minister *Krauss*.— Od czasu zaostrzenia stanu oblężenia, wiele osób tu aresztowano.— Cesarz ciągle zajmuje się wojskowością, musztruje, zwiedza koszary, szpitale; wczoraj w koszarach *Alsen* bawił dwie godziny. — Prośby o uznanie i wynagrodzenie w części banknotów *kossutowskich*, będą próżne.— Wieści o zmianie ministerjalnej, wcale się nie potwierdzają.— Były węgierski Minister skarbu *Duszek*, żyje tu w zupełnem odosobnieniu.— Z *Pesztu* donoszą, że Feldzeugm: *Haynau* coraz łagodniej postępuje; ogłosił on zasady do instytucji dla kalek z ostatniej wojny; w tych oświadcza, że równie b. żołnierze C. K., jak i żołnierze powstania, przyjmowani do niej będą; tym ostatnim nawet, pewne prerogatywy zapewnia. — Ministerjum skarbu zabroniło przecinania banknotów na części. — Minister *Bach*, który od kilku miesięcy uczył się po sławiańsku i madziarsku, tyle postąpił w tych językach, że przyszłym deputacjom *Węgier* po madziarsku odpowiadać będzie.

Francja. Paryż 14go Grud:.— Podatek od trunków jest głównym przedmiotem zajmującym świat Paryzki. Całe dzisiejsze posiedzenie izby, było poświęcone tym rozprawom; najważniejszą jest mowa Pana Leona *Faucher*, b. Ministra spraw wewn:; w niektórych nawet miejscach, zyskał oklask *lewej*. Mówca, broniąc podatku od trunków, przemówił gorąco za postępem przeciw zasadom Pana *Montalembert*. Projekt rządowy do prawa, zyskuje stronników; dziś spodziewają się, że zyska większość 100 członków. — Z *Marsylji* donoszą, że wypłynęło kilka okrętów, by przewieźć część armji francuzkiej; z początkiem roku przyszłego, 12,000 ludzi ma wrócić do *Francji.*— Flotta francuzka odbyła podróż przy brzegach *Kalifornji*, i zabrała lub rozpędziła kilka okrętów, które na brzegach tych zajmowały się rozbojem morskim.— *Patrie* donosi, że Jene: *Castelbejeac* przyjął poselstwo w *St. Petersburgu.*— W d. 20ym Grudnia odbędzie się bankiet *bonapartystowski* na cześć Prezydenta.— Polityczni więźniowie w jednym z domów centralnych powstali, zabarykadowali się i chcieli więzienie podpalić, ale powstanie to uśmierzono.— W r. 1808, we Francji właściwej, znajdowało się 46,683 Izraelitów; w 1845 roku, 85,916.— Okólnik Ministra wojny do Pułkowników żandarmerji, wzbudził niezadowolenie; kilku tych Pułkowników otrzymało dymisję. — *Monitor* dziś zaprzeczył wieści o dymisji Ministra spraw wewn: i Ministra wojny.— Mówią, że missja Pana *Persigny* do *Berlina*, ma na celu związek pomiędzy *Francją*, *Anglją* i *Prussami*, pod warunkiem, by Lord *Palmerston* u steru rządu pozostał; w każdym razie liczą tu na ścisły związek z Prussami.— Według wiadomości z *Rzymu*, powrót Papieża jest bardzo niepewny; konferencje z P. *Baraguay d'Hilliers*, nie doprowadziły do niczego; dla tego Jenerał przedłużył swój pobyt w *Neapolu*, sądząc, że skłoni Ojca Ślgo do powrotu. Ten tak pożądany od wszystkich powrót, wstrzymuje się jedynie dla tego tylko, iż Ojciec Śty pragnie zaciągnąć pożyczkę, a to dla zniesienia za przybyciem swojem do *Rzymu*, papierowych pieniędzy; tymczasem w osiągnięciu tejże pożyczki, zachodzą trudności.

Niemcy.— Gabinet *Wirtembergski* postanowił Izbę rozwiązać, z powodu objawionej w tejże opozycji. — Izba pierwsza *Hanowerska* zatwierdziła prawie jednomyślnie żądanie amnestji dla politycznych przestępców. — Armja Xięztw *Szleswig-Holstein* liczyć będzie w razie rozpoczęcia wojny, 23 bataljony piechoty, 7 batalionów strzelców, i 3 pułki jazdy z adpowiednią artylerją. *Szwedzi* spodziewają się rychłego powrotu do kraju z *Szleswigu.* — Z *Saxonji* donoszą o poruszeniach wojsk.

Prussy. — Gabinet ma wkrótce przedstawić Izbie projekt, aby pozwoliła na wcielenie do związku niemieckiego, dotąd jeszcze nie wcielonej części W. Xięztwa *Poznańskiego.*— W punktach spornych ustawy, obie Izby 1sza i 2ga, nie mogą się pogodzić. — Armji austrjackiej w *Czechach*, ma brakować wielce na przedmiotach do wyekwipowania potrzebnych. — Wszyscy zgadzają się na to, że Prussy od czasów *Fryderyka W.* nie były w ściślejszym związku z Anglją, jak dziś.

Włochy. — Wybory w *Turynie* padły na *konserwatystów*; z 7 wyborów żaden nie padł na opozycję; większość za Ministrami w tych wyborach, była bardzo znaczną. Z prowincji wypadek nie jest jeszcze wiadomy; dotąd *konserwatyści* wszędzie mają górę. — Ciągle dotąd dzienniki *Turyńskie* zajmują się sporem pomiędzy b. Ministrem wojny *Ragazzi*, a b. dowódzcą

armji piemonckiej w bitwie pod *Nowarrą*. — Jak zewsząd, tak też i z *Rzymu* donoszą, iż czas bardzo przykry; wszystkie góry sąsiednie, pokryte śniegiem, i lękają się bardzo, ażeby palący wiatr *siroko* nie powiał, gdyż w takim razie, część miasta leżąca poniżej, byłaby zalana powodzią. — Wydobyta statua *Atlety*, umieszczoną została w *Watykanie*.

Rozmaitości.— W jednym z dzienników francuzkich czytamy, iż niejaki Doktor.... liczący około 70 lat, i posiadający znakomity majątek, wszedł po raz trzeci w związek małżeński, z 20to-letnią i ubogą Panną. W tych dniach znaleziono go powieszonego o kilkaset kroków od zamieszkania. Niektóre okoliczności wzbudziły podejrzenie sądowe, i skutkiem tego, tak nowo-zamężna a obecnie wdowa, jako i pewien młody człowiek, jej znajomy, zostali aresztowani.— Pewien Francuz, pochodzący ze znakomitej rodziny, i posiadający wielką fortunę, postanowił za pomocą *współki* utworzyć *Teatr historyczny* w *Paryżu*. Projekt ten mający na celu wzniesienie sztuki dramatycznej, znalazł powszechne przyjęcie.— Anglik *Wakefield* wynalazł maszynę, za pomocą której wydobywa oświecający gaz z wody i smoły. — »Niech mnie piorun trzaśnie! zawołał pijący, jeżeli znam coś lepszego jak *kieliszek* dobrego wina.” »Ej, odrzekł podający kupczyk, przecież lepsza *butelka*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brochański Józ: Oby: z Bogumiłowic nr 634; Burmejster Jen:-Major z Nasielska; Delagrange Fran: Oby: z Unierzysza nr 500; Drużyłowska Anna Wdowa po Rzecz: Radcy Stanu z Płocka; X. Gąsiorowski Stan: Pleban z Borysławic Kościeln: nr 586; Hornowski Józ: Oby: z Życzyna nr 389; Jegier Adolf Kup: z Radomia nr 634; Karczewski Adam Oby: z Płocka nr 608; Krzywoszewski Dom: Obyw: z Drwalewa nr 460; Lewicki And: Oby: z Regowa nr 556; Lauber Emil Pastor Ewang: z Prżasnysza nr 381; Niemierycz Józ: Ob: z Łukowska nr 476; Petrow Rze: Rad: Stanu, i Przybylski Naczelny Sekretarz Senatu, z Nowej Alexandrji.

DONIESIENIA.

Właściciel znanej cukierni, przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż na nadchodzące Święta, przysposobił w swoim Zakładzie znaczny zapas *Cukrów*, *Konserwów*, *Cukierków* i *Marcepanów*; wszystko to ozdobne i w różnych gatunkach, po cenach stałych za funt: 3, 4, do 6 zł.; oraz będą wypiekane *Strucle* gospodarskie, znane Szan: Publiczności ze swej dobroci; jakoteż *Babki* i *Torty* w różnych gatunkach, a to po cenach jak najprzystępniejszych.— Jerzy *Walter*.

Siodmy transport **KAWJORU** *Astrachańskiego* świeżego mało-solonego, nadszedł do Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Biskupów Krakowskich, obecnie Piotrowskiego; z takowym Szanownej Publiczności mam honor polecić się. J. *Kryłow*.

W lasach dóbr Tuliszków, w Gub: Warszaw: w Pow: Konińskim, o mil dwie od rzeki spławnej Warty położonych, znajduje się do sprzedania 12,000 sztuk **SOSIEN**. Chęć kupna mający, dowiedzieć się mogą o warunkach umowy, w Zarządzie miejscowem Dóbr, albo w Warszawie w Kancellarji Hr. Jana Zamojskiego w pałacu Nr 472, przy ulicy Senatorskiej.

FABRYKA PIERNIKÓW I CZOKOLADY przy ulicy Długiej pod Nr 568, naprzeciw Arsenału istniejąca, ma zaszczyt zawiadomić Prześw: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobiła znaczny zapas rozmaitych WYROBÓW Piernikarskich, a szczególniej PIERNIKÓW Toruńskich i Norymbergskich; Orzechów cukrowych; Stoczków, i różnych Zabawek dla Dzieci na darek i upominki na Wigilję Bożego Narodzenia, i z innych wyborowych Konfekt Szwajcarski, nowo-wynalezione jeszcze tu nieznane; jakoteż Karmelki funt po zł. 2, najlepsze funt zł. 3; zarazem zawiadamia, iż przyjmuje obstalunki do d. 23 b. m. na różne figury naturalnej wielkości osoby, gdzie się jedna w tymże Zakładzie prezentuje. Przekonany jestem, iż każdy kupujący, zadowolony będzie tak pod względem dobroci gatunków, jakoteż i ceny umiarkowanej.— Robert *Maertin*.

Jutro do Handlu pod firmą J. A. *Spiski*, nadejdą **OSTRYGI** świeże Holsztyńskie.

Płacąc potrzeby moje gotowizną, ostrzegam wszystkich w ogólności, aby pod żadnym względem na mój rachunek nikomu nic niewydawano, gdyż zgoła za nic nieodpowiadam.— Jan Nep: *Łaszewski*, Naczelnik K. A. R. D. S. T. w Król: pod Nr 552.

KSIĄŻKA Służbowa, należąca do Marcina Zyguły, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Kancel: Komis: Cyr: 7go.

Magazyn Strojów Damskich przy ulicy Długiej w domu W. Karola Moycho Nr 543 *b*, (dawniej Elerta), poleca się łaskawym Damom z swemi wyrobami, których znaczny zapas na nadchodzące Święta przys; osobił, a szczególniej: KAPELUSZY, CZEPECZKÓW, STROIKÓW i t. p., podług najświeższej mody, i na wzór fasonów z zagranicy sprowadzonych; przyczem przyjmuje obstalunki Sukien, Salop, Okryć, i wszelkiej krawieccczyzny damskiej. Pochlebia sobie, że potrafi zyskać zadowolenie kupujących, bo obok bardzo nizkich cen, dobór materjałów i akuratne wykończenie, stanowią główną zaletę wyrobów. — Tamże potrzebne są PANNY uzdatnione do szycia i strojów.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8, cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski*.

FABRYKA
PIWA BAWARSKIEGO A. LENTZKIEGO
zawiadamia niniejszem, iż rozpoczęła
SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO
NA
KUFLE,
z Chmielu wprost z Bawarji sprowadzonego,
w Lokalach: przy ulicy Elektoralnej Nro 795,
i przy ulicy Trębackiej Nro 641.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.